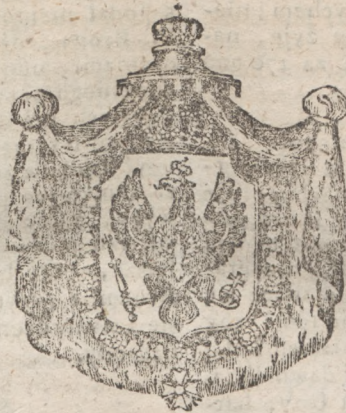


Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 52. — W Czwartek dnia 2. Marca 1837.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 19. Lutego.

Monitor dzisiejszy zawiera postanowienie królewskie, na mocy którego General- Porucznik Cubières w miejsce do innych obowiązków powołanego General- Porucznika Schramm, Generalnym Dyrektorem personalistów i operacji wojennych mianowany został.

Podaną przez Prezesa Izby Deputowanych na posiedzeniu wczorajszym protestacją trzech mieszkańców Tremezenu umieszczają dzienniki dzisiejsze z dokładniejszymi szczegółami. Wyjawione w niej fakta, jeżeli są uzasadnione, nie wystawiają charakteru i postępowania Marszałka Clauzel w korzystnym świetle. Podający petycją obwiniają go, że gwałtem i nieprawnie na majątniejszych mieszkańcach Tremezenu znaczne summy wymusił. Oni sami musieli 20,000 piastrow hiszpańskich zaliczyć, z którejś summy część jedną w kosztownościach nader nisko cenionych wyptacili. Uczyniwszy zadosyć tym roszczeniom, chcieli się z Tremezenu do Oranu udać, ale i na to wtenczas tylko zezwolono, gdy 4000 piastrow gotowizną złożyli. Udawszy się następnie z Oranu do Algietu pisali z tąd do Ministra wojny, wystawiając mu krzywdy, których doznali;

wszakże nie otrzymawszy żadnej odpowiedzi, podali petycją swoją Panu Baude, przewodniczącemu w wysłanej do Algieru Komisji; dano im radę, żeby pośrednictwa dywanu (Izby Deputowanych) wezwali, co niniejszemu czynią z tąd przekonaniem, iż Izba na sprawiedliwe ich zażalenie uwagę zwróci.

„Wszędzie — tak się albowiem kończy podana Panu Dupin petycja, do której oraz spis wydartych ludziom tym przedmiotów dołączono — wszędzie imię Twoje z szacunkiem wymieniają; sprawiedliwość, słusność i ściśle zachowywanie praw tworzą podstawę Twego charakteru. W Tobie zatem pokładamy nadzieję naszą, Tobie poruczamy los nasz i naszych gnębionych ziomeków. Racz przyjąć w końcu tej petycji, jak przy początku, pozdrowienie, należące się Tobie i godności Twojej. (Podp.) Ejoub, syn Husseina-el-Khaznadii, w swoim imieniu i w imieniu swoich pisać nie umiejących szwagrow Ahmeda i Ismaïla.“ O ile zawarte w tej petycji zażalenia uzasadnione są albo zmyślane, śledztwo w Izbie przedsięwzięte wykaże.

Bal, który Pan Dupin da w przyszły czwartek w hotelu Przesosstwa, będzie nader wspaniałym. Rozbito w ogrodzie namiot, pod którym 2000 osob zasiądzie. Ubogich tej dzielnicy Pani Dupin własnym kosztem podejmować będzie; wyznaczyła w tym celu 5000 fr.

Hrabia angielski, Pembroke, który od niejakiemu czasu z największym przepychem i niesłychaną prawie wystawą w Paryżu żyje, nabył tapetę jednę, Gobelin zwaną, za 170,000 franków.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 18. Lutego.

W korespondencji dzisiejszej Morning-Chronicle czytamy: „W salonach politycznych w Lizbonie twierdzą, że Portugalia bez pomocy obcego rządu nigdy nie będzie w stanie zapłacić dywidendy od długu zagranicznego. Trzebaby w takim razie uciec się do kombinacji, zasadzając się na tём, aby Anglii nabycie kupnem wysp Azorskich i Madeiry ofiarowano. Dodają, iż już dawniej zawiązano układy w celu sprzedania Goy, bardzo znacznej posiadłości portugalskiej w Indiach wschodnich. Upadek Ministerium Carvalhy d. 9. Września przerwał te ugody, które jeżeliby kontrerewolucya w dniu 5. Listopada się była udała, zapewneby zostały znowu rozpoczęte. — Gryppa panuje między osadą eskadry angielskiej na Tagu; kilka osób na nią umarło. W stolicy samą chorobą ta jeszcze się nie zjawia. — Na jednem z ostatnich posiedzeń Izby portugalskiej odczytał Minister skarbu obszerną rozprawę, w której dowiódł, że Pan Mendizabal, jako agent skarbowy, na wielkie straty Portugalią naraził. Mowa ta sprawiła wielkie wrażenie na zgromadzonych; po skończeniu jej otoczyli Deputowani Ministra, dziękując mu za okazaną szczerść. — Don Louis de Noronna mianowany Ministrem Portugali przy dworze Londyńskim. — Zamiaru odwołania wojsk posiłkowych z Hiszpanii, znowu zaniechano; owszem wydano rozkaz, ażeby się w bliskości Wiktoryi ustawiły i tam pod rozkazami Espartery działały.“

Gazeta Times donosi stósownie do listów z Niemiec, że Czerkiesy z tój mianowicie przyczyny przeciw Rządowi rossyjskiemu powstałi, ponieważ wychodzący polscy, których mnóstwo w kraju Czerkiesów się zgromadziło, nieświadomych goralów do buntu podburzają. Skoro się Rządowi rossyjskiemu uda Polaków tych ująć, Czerkiesy dobrowolnie do posłuszeństwa wrócą i zgubnej dla siebie wojny zaprzestaną.

Morning-Chronicle obejmuje korespondencyą z Konstantynopola, z d. 18. m. z., stósownie do której Sultan w meczecie Sofii uroczyście przyrzeczenie swoje powtórzył, iż wkrótce powszechnie w całym państwie ustanowi zakłady kwarantany przeciw powietrzu morowemu. Słychać, iż to postanowienie usiłowaniam zmarłego na powietrze Hassuna d'Ghies, redaktora „Monitora Otomańskiego“,

zawdzięczamy, który Sultanowi w tój mierze 5 podał memoryałów. Amerykanin pewien, P. Brown, oświadczył, iż gotów doświadczeniami udowodnić, iż posiada sposób, zupełnego oczyszczenia (czyli desinfekcyi) dotkniętych już domów i osób. P. Brown nie jest ani lekarzem, ani chemikiem, chce tylko użyć środków zaradczych (antidotów) uznanych za skutkujące przy innych chorobach zaraźliwych, a nie użytych dotychczas przeciw powietrzu morowemu. Nowy Seraskier, Halil Basza, przychylił się do propozycyi Pana Brown i przyrzekł mu na przypadek udania się i stwierdzenia jego metody, 5000 funt. szt. nagrody.

H i s z p a n i a.

Gaceta de Madrid zd. 8. m. b. ogłasza rozporządzenie, ogłoszone przez gazety, mocą którego wszystkie dobra narodowe, które wskutek ustaw i rozporządzeń kortezów w latach 1820 do 1823. zakupione zostały, mają być zwrócone ówczesnym nabywcom, z tём zastrzeżeniem, jeżeli kupno odbyło się podług form prawnych i jeżeli pieniądze za kupno złożone były; przy dobrach, gdzie ten przypadek nie miał miejsca, wolno jest nabywcy onych złożyćszy natychmiast pieniądze za kupno, wejść w używanie dawnego prawa.

Najnowsze wiadomości z Hawanny z d. 25. Grudnia głoszą, że Gubernator w Sant Jago, Generał Lorenzo, na naleganie tamecznych mieszkańców, nie chcących w nieprzyjaźń wchodzić z resztą mieszkańców wyspy, odwołał swoją odezwę, wydaną w imieniu konstytucyi z r. 1812. Spodziewają się, że Lorenzo złoży swoją komendę, i że do Jamaiki się uda.

Słychać, że rząd z naczelnikami tajemnych towarzystw wchodzi w układy, aby za ich pomocą utłumić ducha rokoszu między batalionami gwardyi narodowej w bluzach; któryto środek w Barcelonie się udał.

Z Madrytu, dnia 11. Lutego.

Gazeta nadworna zbija dzisiaj uroczyście podaną przez gazety niektóre wiadomość, iż między Anglią i Hiszpanią traktat zawarto pod względem ustąpienia wyspy Kuba.

Przy uroczystości żałobnej na pamiątkę poległych pod Bilbao, nie chciał w Karthagenie żaden ksiądz mieć mowy pogrzebowej; znaleziono nareszcie młodego, ledwo co wyświęconego kleryka, który obowiązku tego się podjął, ale za to też odtąd rozmaitego ze strony kolegów swoich doznaje prześladowania.

Dzisiaj zrana udał się Generał Seoane do armii północnej. Niewiadomo, czy mu generalną inspekcją nad wojskiem powierzono, czy też naczelne dowództwo obejmie.

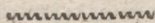
N i e m c y.

Altoński Merkury z 16. Lutego zawiera artykuł z Kopenhagi, powstający przeciw fałszom rozsiewanym przez niektóre niemieckie pisma — a mianowicie o zmianach w radzie państwa — o jakichś celach politycznych następcy tronu i t. d. W końcu dodaje, że polepszając się zdrowie królewskie wszystkim domniemywaniom powyższych artykułów koniec kładzie, i że następca tronu, pomijając jego przywiązanie do swego dostojnego krewnego, bardzo dobrze umie cenić spokojne szczęście terażniejszego swego położenia, aby miał pragnąć nowości, któraby je zniszczyła. (Rozgłoszono bowiem, że Xiążę Chrystyan jako współprezent chce wejść do rządu).

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 11. Lutego.

(Gaz. powsz.) — Wiadomość dawniejsza, że Kardynał Sekretarz Stanu Lambruschini zarządził Ministerstwa swego na nowo objął, polegała na błędzie. Przybył tylko do Rzymu, aby Papieżowi w dniu dorocznym koronacji jego i wstąpienia na tron złożyć hołd uszanowania, i wrócił znowu do zaciszy życia wiejskiego, do zamku swego nad ujściem Tybru, gdzie aż do świąt Wielkanocnych zabawi. — Na mocy ogłoszonego dzisiaj postanowienia ogranicza się żebractwo po ulicach Rzymu w ten sposób, iż tym tylko osobom o jałmużnę prosić wolno, które istotnie z przyczyny słabości albo starości same na chleb swój zarabiać nie są w stanie, a ludzie ci muszą też nosić na ramieniu znak policyjny. Wieczorem nikomu żebrać nie wolno. Postanowienie to zawdzięczamy cholercy; komitet albo wami zdrowia nie chce tych obrzydłych postaci cierpieć na ulicach, ile że ludzie pracować niechcący umyślnie przerażającą na siebie biorą postać, aby tylko wzbudzić litości uczucia. Uczyniono nawet projekt, ażeby kaleki wszystkie, których tu ogromne mamy mnóstwo, z ulic oddalono i im miejsce przed bogatymi klasztorami wyznaczono; ale projektu tego nie przyjęto; osądzono bowiem rzeczą niesłuszną użyć takich sposobów zniewalania i ludzi biednych z przyczyny kalectwa wolności pozbawiać.



Rozmaite wiadomości.

Malarz umarłych Peuteman. — Nigdy fantazyja żadnego poety tak dziwotwórczych nie wymyśliła kombinacyj, iżby takowe w jakim czasie od rzeczywistości przewyższonemi nie zostały. Dowodem tego jest śmierć

malarza Peuteman. Urodził się tenże w Rotterdamie roku 1650., umarłą naturę obrał za przedmiot swej sztuki i w takich obrazach znaczną pozyskał sławę. Dostawszy raz polecenie zrobienia obrazu, na którym trupie głowy i kościotrupy, ozdobione drogimi kamieniami i kwiatami, oraz muzycznymi narzędziami otoczone, próżność rozrywek światowych wystawiać miały, zamknął się dla tém lepszego naśladowania natury do muzeum anatomicznego pewnego lekarza, swojego przyjaciela, gdzie bardzo wiele szkieletów na drótach pozawieszanych, i gdzie mnóstwo głów trupich i kości rzędami poukładanych było. Peuteman z największą pilnością rysował i malował kościotrupy, ale trafiło się raz, że śród roboty zasnął. Kiedy więc spał, wczęło się trzęsienie ziemi, które dn. 18. Września r. 1692. tak zgubnym dla Rotterdamu było. Peuteman dotknięty tém wstrząśnieniem budzi się, lecz z przerażeniem widzi, jak trupie głowy skacząc, toczyły się jedna koło drugiej, a kościotrupy klekocząc głośno, poruszać się zaczęły. Sądzi, że nadszedł dzień ostateczny i z przestachu wyskoczywszy z drugiego piętra na ulicę, wpół-martwym na ziemię pada. Przyśzedł do siebie, ale przyjaciele na próżno tłumaczyli, co było przerażenia się jego powodem, trwał w swoim okropnym mniemaniu, dostał pomieszania zmysłów, i w kilka dni potem, w skutek przestachu, umarł.

Pomiędzy wynalazkami, które duchowi ludzkiemu zaszczyt przynoszą, słuszenie jedno z pierwszych miejsc zająć powinien tak użyteczny dla płci męskiej wynalazek Pana Chalumeau, za który tenże w roku 1835. otrzymał w Paryżu od francuzkiej akademii przemyślności medal honorowy. Jestto wynaleziona w roku wspomnianym machina do przykrawywania sukien męzkich, a którą nie tylko czasu, lecz i materiału oszczędza. P. Chalumeau robi z łokcia sukna spodnie i kamizelkę, z dwóch łokci frak i spodnie, a z dwóch łokci i ćwierci spodnie i surdut. Potrzebuje zatem na dwa ubiory męskie tyle tylko sukna, ile zwyczajny krawiec na jeden. W kilku minutach bierze miarę i przykrawa suknię. Suknie skrojone machiną Pa. Chalumeau nawet najwymyślniejszym elegantom nic do życzenia nie pozostawiają.

Według gazet paryzkich przyczyną śmierci orangutanga miała być zazdrość. Widząc bowiem, iż odwiedzająca go młodzież miała twarz jeden więcej od drugiego obrośniętą, sądził, iż to jest skutkiem ubiegania się o miejsce jego w menażeryi.

OBWIESZCZENIE POLICYJNE.

Sprzedawanie wszelkich gatunków wiktualów bez wyjątku na bruku lub na wystawionych stołach na starem rynku jako miejscu targowém podczas dni targowych pod karą od igo do 5ciu Talarów niniejszym się zakazywa za czem każdy z handlem wiktualów trudniący się powyższą ustawę najściślej zachować powinien.

Poznań, dnia 16. Lutego 1837.
Krol. Dyrektoryum policyi miasta i powiatu.

P R O C L A M A.

Na mocy dokumentu przez Kaspra Wende i małżonki jego Maryi Elżbiety z Okropów pod dniem 19. Grudnia 1795 zeznanego, ciąży na folwarku w Rawiczu pod Nrem 371. na przedmieściu Wrocławskiem położonym, do Heleny z Baudów imo voto Wendowéji do jej terażniejszego małżonka Gotfryda Illguth należącym, sub Rubr. III. Nr. 1. kapitał 200 Tal. z prowizją po pięć od sta dla Daniela Bogumiła Schneider.

Gdy terażniejsi posiadziciele folwarku tego utrzymują, iż pretensya ta zaspokojoną została; a gdy pobyt właściciela téjże nie jest wiadomym, zatem wzywamy na wniosek pierwszych, Daniela Bogumiła Schneider, jego successorow, cessionaryuszów lub tych, którzy w prawa jego wstąpiłi, aby w terminie na

dzień 10. Czerwca r. b.

przed Deputowanym naszym Ur. Brückner konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego wyznaczonym, prawa swe pretensyi téj do pomienionego folwarku zameldowali i udowodnili, w przeciwnym zaś razie prekludowani będą, przy nalożeniu im wicznego milczenia.

Rawicz, dnia 9. Lutego 1837.

Królewski Sąd Ziemsko - Miejski.

OBWIESZCZENIE.

Przedsięwzięcie mająca się nowa budowa, posiaga za sobą konieczność zniesienia w pierwszych dniach Kwietnia r. b. domu pod liczbą 136. ulicy Wilhelmowskiej na przodzie położonego. Mając zamiar materyały budowlane domu tego włącznie z drzwiami i oknami niemniej ze znajdującém się w ogrodzie za domem, drzewem owocowém, najwięcej dającemu sprzedać, wyznaczylismy w celu tym termin na

dzień 25. Marca

o godzinie 10tej zrana przed Sekretarzem naszym Jazdzewskim i wzywamy chęć kupienia mających, aby się w pomienionym dniu w registraturze naszej zgłosić i licita swe do proto-

kółu podać zechcieli; poczem przedmioty powyższe najwięcej dającemu przyderzone i po poprzedniém zaspokojeniu summy kupna, na własność oddane zostaną. — Bliższe warunki sprzedaży téj, mogą każdego czasu w Registraturze naszej być przejrane.

Poznań, dnia 28. Lutego 1837.

Generalna Dyrekcyja Ziemstwa.

Z dniem 1. Stycznia 1837. otworzę założony tu z zezwoleniem zwierzchności

KANTOR
przyjmujący
Adressa i zapytania.

Kantor adressów i zapytań następującemi interessami trudnić się będzie: mianowicie będzie przyjmował:

- 1) Zameldowania i udzielał wiadomości w przedmiocie kupna i sprzedaży, wydzierzawień i dzierzaw dobr, domów, ogrodów i innych posiadłości, a w razie żądania przyjmie i pośrednictwo w powyższych interessach.
- 2) Zameldowania i udzielanie wiadomości tak względem wypożyczania kapitałów na hypotekę jako téż względem nabycia takowych.
- 3) Wnioski o wskazanie kondycyów czyli służby dla nauczycieli domowych, guwernantków, sekretarzy, ekonomów, strzelców, buchhalterów, kupczyków, ogrodowych i innych podobnego rodzaju osób, prócz służących niższej klasy; nierównież udzielać będzie państwu wiadomości na wszelkie zapytania w téj mierze.

4) Wreszcie trudnić się będzie poleceniami transakcyjnymi bez wyjątku i doprowadzać one do skutku; szczególniej regulowaniem ksiązek czyli rachunków i udzielaniem wiadomości ściągających się na handel, kunszta i procedera, a tym końcem używać będzie wszelkich dzienników giełdów kupieckich, i innych pism peryodycznych i gazet.

Podając to do wiadomości Szanownej Publiczności, upraszam uniżenie o liczne polecenia. Postanowieniem moim jest instytutowi przeziemnie utworzonemu, tak przez przyzwoite postępowanie w prowadzeniu interessów, jako też przez gorliwość, dyskrecyą i rzetelność trwałe usposobić istnienie.

Listowne odezwy do mnie, upraszam pod adresem kantoru mego w Bydgoszczy, frankować.

W Bydgoszczy, w miesiącu Grudniu 1836.

Izidor Hirszberg, księgarz.